

## Tekst gwarowy &mdash; Płaza 3

Autor: Izabela Stapor

{smoothgallery image=F2608.jpg&title=Płazianki&caption=Płazianki, fot. Urząd Miejski w Chrzanowie, Referat Informacji Publicznej, Informatyki i Promocji}Wieś: PłazaNagranie i zapis: Izabela StaporInformatorki:Grupa śpiewaczo-obrzędowa "Płazianki" (zrzeszona w Chrzanowskim Stowarzyszeniu Folklorystycznym) w składzie: Emilia Kurowska &ndash; kierownik grupy (ur. w 1950 r.), Maria Kosowska (ur. w 1948 r.), Władysława Oleksy (ur. w 1941 r.), Zofia Chrzęścik (ur. w 1935 r.), Helena Płaszczycza (ur. w 1933 r.), Józefa Kozikowska (ur. w 1953 r.), Krystyna Bąba (ur. w 1940 r.), Władysława Styrna (ur. w 1950 r.); zamieszkałe w Płazie, gm. Chrzanów; nigdy na dłużej nie wyjeżdżały.Wianki i zioła{vm}T263.mp3|L{/vm}- Z czego te wianki były wite, bo dzisiaj to widzę, że babki wiją, mają jeden wianek, w tym wianku jest zawarte {tt}wszystko, uproszczenie grupy spółgłoskowej -stk- > -sk- |wszystko{/tt}, a {tt}dawniej, utożsamienie ścieśnionego a z o, przejście wygłosowej grupy -ej > -i|downi{/tt} to się wiło. Ja pamiętam, że nie do pary, pięć, siedem, dziewięć. Każdy wianek z czego innego.- I {tt}wiała, rozłożona wymowa samogłoski nosowej ą przez spółgłoską szczelinową|wionzało{/tt} się potem {tt}wstażką, rozłożenie wymowy samogłoski ą w wygłosie|wstażkom{/tt}.- I że ile ołtarzy było w kościele, to tyle się wiło wianków. - Z macierzanki, z bożego {tt}drzewka, uproszczenie grupy trz wymawianej jako cz|dżewka{/tt}, ze stokrotek, z koniczyny czerwony, biały.- Rozchodnikis.- Mienta.- Z kory z brzoźki.- Z babki.- Z chabrów, takich co w zbożu. Potem jest taka uroczystość z kwiatami, z tradycjom na {tt}piętnastego, utrata nosowości przez samogłoskę ę|pietnastego{/tt} sierpnia, Matki Boski Zielny. To też się zbiera zioła, robi się bukiety z kwiatami.- Makówka {tt}musiała, zanik spółgłoski ł w grupie -ała|musiaa{/tt} być obowiązkowo, jakbo obowiązkowo.- Jak się zrobiło taką dużo {tt}wiazankę, bukiet|ociepe{/tt}, takie jabka powywiyały, matko.- Ale my nie powiedziały, co potem z tymi wiankami.- Z wiankami? Zawsze jak wyganiaли krowy na wiosne. Mama zawsze na łopatkę {tt}wzięła, n jako wynik unosowienia ł po samogłosce nosowej|wzięna{/tt} dzewnego tygo {tt}węgla, rozłożona wymowa samogłoski nosowej oraz jej ścieśnienie (ę > en > yn)|wyngla{/tt} troszke, takie dzewo co opoliła i na to się nakruszyło i kadziło się krowy.- Nakruszyło się tych suchych wianków, zesłorocznych.- A moja mama to znowu inaczy robiła. moja mama, na przykład nabrała tą na ten wyngiel, a jak się krowa ociełiła i miała wchodzić pierwszy raz po ociełeniu tam pod tą krowę, to brała te wianki nakruszyła, nakruszyła, włożyła na te wyngielki, co tam miała. No i szła i tak okadziła tym tą krowę całą.- A palmy, to jak się szło orać, na przykład sadzić ziemniaki, to się brało starą palme i wkładało się w bruzde, to tata zawsze przyorywoł.- Albo w Zielone Świątki się poliło i kadziło się zboża.- Ale w Zielone Świątki, to się jeszcze wejście do domu dekorowało, gałęziami zielonymi.